

BACKGROUND – BIRMA

WYBORY 2015-2016: Wybory parlamentarne 8 listopada 2015 r. zakończyły się zwycięstwem Narodowej Ligi na rzecz Demokracji (NLD) Aung San Suu Kyi. Były to pierwsze powszechne wybory po przekazaniu władzy w ręce cywilów w 2011 r., po 49 latach socjalistycznych rządów wojskowej junty. Partia NLD zdobyła 135 miejsc w izbie wyższej (armia – 56) i 225 miejsc w izbie niższej (armia 110). Szczególnie wysokim poparciem opozycja cieszyła się w miastach. Mimo to Birma wciąż jest daleka od pełnej demokracji. Konstytucja z 2008 r. zabezpieczyła 25% miejsc w parlamencie (Hluttaw) dla niewybieralnych wojskowych przedstawicieli, którzy ponadto posiadają prawo weta w głosowaniach dotyczących zmian konstytucji. Generałowie nazywają ten ustrój „zdyscyplinowaną demokracją”.

W wyborach prezydenckich przeprowadzonych 15 marca 2016 r., na stanowisko głowy państwa został wybrany Htin Kyaw z Partii NLD – bliski współpracownik Aung San Suu Kyi. Pierwszy cywilny prezydent od pięciu dekad otrzymał 360 głosów parlamentarzystów (na 652 możliwych). Suu Kyi, mimo przewodnictwa w NLD i doprowadzenia do jej zwycięstwa, nie mogła kandydować ze względów proceduralnych.

AUNG SAN SUU KYI: Córka generała i premiera Birmy Aung Sana, który w 1947 r. wynegocjował z Brytyjczykami niepodległość państwa. Suu Kyi studiowała na Uniwersytecie Oksfordzkim, a następnie pracowała w siedzibie ONZ w Nowym Jorku. W 1988 r. powróciła do Birmy i rozpoczęła działalność opozycyjną, stając na czele opozycyjnej Narodowej Ligi na rzecz Demokracji (NLD). Rok później Suu Kyi aresztowano podczas kampanii wyborczej. W 1990 r. NLD uzyskała 81% miejsc w parlamencie, ale wynik głosowania nie został uznany przez reżim wojskowy. W 1991 r. opozycjonistkę nagrodzono Pokojową Nagrodą Nobla i Nagrodą im. Sacharowa. Lata 2000-2010 Suu Kyi spędziła w areszcie domowym. W 2012 r. jej partia uzyskała reprezentację w parlamencie, a działaczka otrzymała mandat deputowanej. W 2013 r. Suu Kyi zapowiedziała, że będzie ubiegać się o urząd prezydenta w wyborach w 2015 r., lecz zostało to zablokowane przez władze.

RELACJE POLSKO-BIRMAŃSKIE: W 1955 r. nawiązano stosunki dyplomatyczne i podpisano pierwszą umowę handlową pomiędzy Polską i Birmą. W 1962 r., po zamachu stanu dokonanym przez gen. Ne Wina, zamrożono relacje polsko-birmańskie na blisko 30 lat, a Ambasada RP w Rangunie została zamknięta. W 2007 r. sygnatariusze Okrągłego Stołu ze strony byłych władz i opozycji podpisali list poparcia dla protestujących w Birmie i zaferowali pomoc w zastosowaniu polskich rozwiązań w tym kraju. Trzy lata później Instytut Lecha Wałęsy i czeska organizacja People in Need zainicjowały program „Solidarni z Birmą”, w ramach którego zorganizowano spotkania z przedstawicielami birmańskich środowisk na uchodźstwie. W 2011 r. Polska uruchomiła program pomocy rozwojowej dla Birmy. W tym samym roku w Birmie gościł wiceminister spraw zagranicznych Krzysztof Stanowski, a w 2012 r. szef polskiej dyplomacji Radosław Sikorski, który odbył rozmowy m.in. z prezydentem Thein Seinem, Aung San Suu Kyi i byłymi więźniami politycznymi. W 2013 r. Suu Kyi odwiedziła Polskę, gdzie spotkała się m.in. z prezydentem Bronisławem Komorowskim i premierem Donaldem Tuskiem. Z perspektywy Birmy, Polska jest uważana za kraj, który może posłużyć za wzór transformacji ustrojowej w wymiarze politycznym i gospodarczym, natomiast polskie firmy coraz odważniej poszukują w Birmie możliwości inwestycyjnych. W kwietniu 2016 r. Krajowa Izba Gospodarcza organizuje misję gospodarczą do Birmy.

GOSPODARKA BIRMY: W 2013 r. Unia Europejska zniósła sankcje ekonomiczne wobec Birmy, co przyczyniło się do liberalizacji birmańskiej gospodarki. Dwa lata później otwarto giełdę papierów wartościowych w Rangunie. Obecnie Birma jest czwartą najszybciej rosnącą gospodarką na świecie (8,5% w skali roku w latach 2013-2015) z trzecim największym rocznym wzrostem produkcji przemysłowej (12,2% w 2015 r.). Birma posiada ogromny potencjał taniej siły roboczej – koszty pracy w Birmie są czterokrotnie niższe, niż w Chinach. Ogromne znaczenie ma także bliskość do potężnych i dynamicznie rozwijających się rynków Chin i Indii. Magnesem przyciągającym zagraniczne firmy i rządy są również duże zasoby surowców mineralnych, m.in. gazu ziemnego, ropy naftowej i kamieni szlachetnych (z Birmy pochodzi 90% światowej produkcji rubinów). Jednocześnie gospodarka kraju zmaga się z wieloma strukturalnymi problemami, m.in. wysoką inflacją (8% w 2015 r.) i sięgającym nawet do 70% poziomem zatrudnienia obywateli w rolnictwie.